

Towar Schodzi Cały Dzień

Big Cyc

Ja tu stoję i handluję
Znają mnie tu wszystkie luje
Czasem jestem także w knajpie
Chcesz se zaćpać, to mnie znajdziesz

Ja gliniarzom się opłacam
W mieście wiedzą o co chodzi
Ciężkie czasy dla gliniarzy
Oni czasem także chcą zarobić

Ja też jestem człowiek
Ze mną można się dogadać
Nie masz kasy, płacisz później
Wróc, to nieźle się najarasz

Towar schodzi cały dzień
Ludzie lubią mieć marzenia
Bierzesz szprycę, jest ci lżej
Błogi nastrój i odjeżdżasz

Był tu jeden co przesadził
I w ogóle przestał płacić
Był mi dużo kasy winien
Nożem dostał, w ziemi gnije

Jakiś tydzień temu
Straciłem jednego klienta
Strzelił lufę i był trupem
Nikt już o nim nie pamięta

Ale ja się nie przejmuję
Bo ciągle napływają nowi
Pół dzielnicy tu przychodzi
Swoją forszę wpłaca w doping

Towar schodzi cały dzień
Ludzie lubią mieć marzenia
Bierzesz szprycę, jest ci lżej
Błogi nastrój i odjeżdżasz